

Szwecja-Polska 5:4 (3:2)

Sztokholm (Obsl. wł.) Wczoraj po południu na stadionie w Rosunda pod Sztokholmem, rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie Szwecja-Polska, które zakończyło się po ciężkiej walce zwycięstwem Szwecji w stosunku 5:4 (3:2). Drużyna polska wystąpiła w zestawieniu: Janik; Flanek Szczepaniak (Włodarczyk); Gaidzik, Parpan, Piec II (Szczurek); Barański, Cieślak, Spodzieja, Gracz, Hogendorf. Mecz był niesłychanie żywy i interesujący. Publiczność żywo o-

klaskiwała zagrania Polaków. Szczególnie podobali się: Parpan, Gracz i Janik. Slabo zagrali Szczepaniak i Piec, których wymieniono po przerwie na Włodarczyka i Szczurka. Bramki zdobył dla Polski: w 14 m. Cieślak; w 23 m. Hogendorf i po przerwie obie bramki strzelił Gracz 35 m. i 44 m. Ze Sztokholmu drużyna nasza udaje się samolotem do Helsinek, gdzie rozegra mecz z Finlandią, który będzie z kolei 99 spotkaniem piłkarskim naszej reprezentacji na rodowej.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 15 WRZEŚNIA 1947 R.

Nr 254 (999)

„ABY PŁON PRZYSZŁYCH LAT

był coraz pomyślniejszy”

Przemówienie Prezydenta Beruta na uroczystości dożynek w Opolu

W ramach obchodu dożynek w Opolu, Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie, którego tekst podajemy:

OBYWATELE!

Prastary zwyczaj ludowy zgrupował nas tu znowu nad Ocą, w piastowskim Opolu, w dawnej stolicy ziemi Śląskiej — na doroczne Święto Dożynek. Służnie postąpił Związek Samopomocy Chł., obierając ziemię Śląską za centrum ogólnopolskich uroczystości dożynek. Tu bowiem wśród śląskiego ludu, najurwalej zachowały się i odżyły prastare słowiańskie tradycje ludowe, barwne, słoneczne i radosne obrzędy naszych przodków, którzy gorąco kochali swą ziemię, nie żałowali jej swego trudu, szczerze zraszała ją swym potem, umieli cenić jej plony i radować się z obfitości jej urodzajów.

Lud wiejski czerpi tradycje ojców i święci dawne zwyczaje i obrzędy, które odzwierciedlają jego codzienną łączność z przyrodą i jego potężną więź do chława z ziemią ojczystą. Ale nie tylko gwoli tradycji zbierają się tu dzisiaj po całej Polsce wioślarze polskiej ziemi i przynoszą plon swój żniwiarze. Nie tylko gwoli tradycji płyną dziś poprzez Polskę cała — jak duża i szeroka — wioślarstwo barwne i radosne, wiodące za sobą milionowe rzesze ludu pracującego. Takiego zjawiska i takiego zwyczaju nie było w dawnej Polsce.

Czymż zgola nowym wzbogacił się dziś w stare, tradycyjne formy, nowym duchem, nową pieśnią i nową nadzieją pulsują dziś serca uczestników starych dożynek i uczestników nowoczesnych pochodów ludowych. Na nowe tory wkracza dziś życie Polski i nowymi torami zaczyna płynąć życie i praca jej mas ludowych.

Wyzwoliła się Polska z długotrwałej niewoli, wyzwala się lud polski z długotrwałego upodlenia.

Znajdujemy się jeszcze w pierwszym, początkowym okresie nowego rozwoju Polski i nowych form życia ludu polskiego. Jeszcze wiele ruin otacza nas dookoła i wiele jeszcze trudności przezwyciężyć musi nasza praca nad odbudową kraju, który barbarzyńca hitlerowski usiłował zniszczyć jak najbardziej. Ale już dziś wiemy i czujemy coraz mocniej, że nowa droga, po której kroczy Polska wyzwolona, prowadzi ku lepszej przyszłości, ku większemu dobrobytowi, ku bardziej postępowym i kulturalnym warunkom życia ludu pracy!

Nikt już od dzisiaj ani spośród przyjaźni, ani nawet wrogów nie wątpi w to, że Polska wyzwolona wzrasta w siły, że praca nad jej odbudową daje coraz pomyślniejsze wyniki, że chłop polski zrywa z biernością i upodleniem społeczno-kulturalnym, że młodzież polska garnie się coraz bardziej

do oświaty i do czynnego udziału w życiu, że naród polski jednoczy się, wzmocnia i nie szczędzi sił dla zabezpieczenia krajowej swemu coraz większej mocy i rozkwitu.

Oto nowy i radosny plon, który składa dziś swą Ojczyznę my wszyscy zebrani tu i po całej Polsce, oddani jej całą duszą żniwiarze. Uczynimy wszystko, co w naszej jest mocy, aby plon przyszedł lat był coraz pomyślniejszy i obfitszy.

Jednym z najważniejszych warunków, aby to się stało, jest podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej i polskiego rolnictwa. Nakreślając plany przyszłego rozwoju Polski zmierzamy do jej uprzemysłowienia. Pragniemy, aby kraj nasz przestał być gospodarczo zacofanym, a więc zależnym od innych.

Wkładamy w to obrzyny wysiłek i nie wątpimy, że dzięki odzyskaniu naszych ziem piastowskich i szerokiego dostępu do morza, Polska ma dziś pomyślną warunki, aby stać się rycyzą zasobnym krajem o rosnącym wciąż przemysle. Ale rozwój przemysłu jest tylko niezbędnym ogniwem i środkiem do unowocześnienia gospodarki ogólnonarodowej. Zaś w gospodarce tej wielką i pokazną rolę odgrywa i odgrywać będzie nadal nasze rolnictwo.

Unowocześnienie metod uprawy, podniesienie techniki i kultury rolniczej można osiągnąć tylko przy odpowiednim poziomie przemysłu. Przemysł i rolnictwo muszą wzajemnie uzupełniać się, sprzyjając szerszemu rozkwitowi dobrobytu i kultury mas ludowych i całego narodu.

Dlatego też czołowym hasłem naszych tegorocznych dożynek jest: wzmocnij swą pracę, ulepszyjmy sposoby i metody gospodarowania, uczmy się nowoczesnej techniki, wzmocnijmy swe wysiłki w wykonaniu planów ogólnonarodowych, aby coraz większy, coraz obfitszy plon składał Ojczyźnie.

Obywatele Rolnicy! Żniwiarzy i Żniwiarzy! Młodzieży Ludowa! Uczestniczy dzisiaj dożynek!

Witam Was serdecznie i pozdrawiam gorąco w imieniu całego narodu. Życzę Wam powodzenia w waszej codziennej, żmudnej pracy, w nauce, zamierzeniach twórczych i ich wykonaniu, aby przyniosły one plon trwały, obfity i radosny Ojczyźnie naszej — Odrodzonej Polsce Ludowej!

Leon Jouhoux w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy, na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych i generalny sekretarz CGT — Leon Jouhoux z małżonką.

Leon Jouhoux wraca ze Związku Radzieckiego, gdzie brał udział wraz z Louis Saillant i Benoit Franchon w konferencji z czołowymi działaczami radzieckiego ruchu zawodowego.

Na lotnisku wybitnym działacza światowego ruchu zawodowego witali: generalny sekretarz KC ZZ, Adam Kuryłowicz, kierownik wydziału zagranicznego KC ZZ, Władysław Kuszyk, kierownik wydziału zagranicznego CKW PPS — Dobrowolski oraz przewodniczący Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych — Rustecki.

Ponadto na lotnisku byli obecni przedstawiciele ambasady francuskiej. Dzisiaj Leon Jouhoux zwiedzi stolicę i zapozna się z osiągnięciami polskiego ruchu zawodowego. We wtorek rano wylatuje w dalszą drogę samolotem do Pragi dalszej.

Uchwała czechosłowackiej partii socjalistycznej

PRAGA, 14.9. (obsl. wł.). — Kierownictwo partii socjal - demokratycznej opublikowało po wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu komunikat, w którym popiera całkowicie wyniki rozmów prowadzonych między przedstawicielami tej partii, a partią komunistyczną.

Kierownictwo partii socjal - demokratycznej wyraża również przekonanie, że pakt jedności działania zawarty z partią komunistyczną przyczyni się do wyjaśnienia obecnej sytuacji politycznej i stworzy przychylne warunki do odnowienia współpracy między partiami robotniczymi w ramach Frontu Narodowego.

W końcu kierownictwo partii socjal - demokratycznej postanawia jednoznacznie nie przyjąć dymisji jej członka ministra apro wizacji Majera.

Taft żąda zmniejszenia eksportu z USA

SANTA CRUZ, (Kalifornia), 14.9. (obsl. wł.). — Robert Taft, republikański kandydat na prezydenta, zwrócił się do prezydenta Trumana żądając od niego, aby zastosował ściślejszą kontrolę eksportu żywności oraz innych artykułów pierwszej potrzeby w celu zapobieżenia zwyżce cen w Stanach Zjednoczonych.

Senator Taft obliczając eksport USA na sumę 15 000 milionów dolarów rocznie powiedział: „Dalsza polityka tego rodzaju odbije się niekorzystnie na cenach w Stanach Zjednoczonych. Obecnie odczuwa się nagłą potrzebę kontroli naszego eksportu”

Odbudowa Stolicy

Ormowiec, harcerka i szwec Kulesza ramę przy ramieniu odgruzowują Stare Miasto

Do pracy na Starym Mieście stanęły wczoraj znowu tysiące ochotników. Zjawili się licznie ORMOWARZAWSKIE, przybyli pracownicy Monopolu Spirytusowego i setki harcerek. ORMOWARZAWSKIE i MONOPOLOWCY swój udział w odgruzowaniu Starego Miasta zapowiedzieli z wczesną. Niespodzianką natomiast zrobił HARCERKA Z DRUŻYN PRASKICH I ZOLIBORSKICH, które chcąc dać przykład swym kolegom zrezygnowały z przyjemnością wylecieć za miasto i stawiły się licznie do pracy. Poza programem przybyła również grupa pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pracujący początkowo oddzielnie na swoich odcinkach ochotnicy, w krótkim czasie złączyli się. Obok KOLEJARZA - ORMOWCA stanęła z łopatą — niejednokrotnie większą od niej — HARCERKA. Obok TRAM

WAJARZA — PRACOWNICA MONOPOLU. Na Mazowieckiej stanął do pracy ochotniczo STARY LETNI SZEWC Z UL. FLORIAŃSKIEJ 12 — BOLESŁAW KULESZA. Nie jest on ani Ormowcem ani pracownikiem Monopolu. Naprawia ludziom buty u siebie w domu. Kocha jednak Stare Miasto i dlatego przechodzi często pomagać w jego odgruzowaniu. Wierzy, że zostanie ono odbudowane.

Mimo, że dzień był gorący ludzie pracowali z ochotą i zapałem. Rezultat ich wysiłku był widoczny. O 12.30 WYWIEZIONO PRAWIE 300 SAMOCHODÓW GRUZY. O 2 CZWOROBOK RYNKU BYŁ JUŻ OCYSZCZONY ZUPELNIE, OCALAŁE DOMY ODSŁONIETE A PRZEJAZD DO ULICY ŚWIĘTOJAŃSKIEJ POSSZERZONY.

Bataliony Legionu Cudzoziemskiego

do zwalczania partyzantów w Hiszpanii Franco miałby się koronować na króla

MADRYT, 14.9. (obsl. wł.). Jak donosi agencja Reutersa z Madrytu, na północ od Valencji rozpoczęły się operacje wojskowe, w celu wyparcia powstańców z ich siedzib górskich. 14 wsi zostało ewakuowanych.

2 bataliony Legionu Cudzoziemskiego, liczące około 1500 ludzi i wspierane ogniem artylerii górskiej zostały zaangażowane w akcji przeciwko powstańcom, którzy, jak donosi źródła dobrze poinformowane, są dobrze uzbrojeni i wykwapowani.

Jak donosi korespondent „Sunday Times” z Lizbony, obserwatorzy z hiszpańskich kół politycznych wyrażają poglądy, że general Franco ma zamiar jeszcze tej jesieni przejąć więcej pełnomocnictw władzy królewskiej, naczynając jednocześnie swoim następcą członka hiszpańskiej rodziny królewskiej Carlisów. Nowa ustawa przyzna generałowi Franco prawo nadawania tytułów szlacheckich. Korespondent „Sunday Times” donosi, że Esteban Bilbao, przewodniczący Korteżów, prosił generała Franco, aby

zraził się ukoronować na króla. Führer Hiszpanii zdecydował jednak, że zakładanie nowej dynastii nie opłaca się, a to z następujących powodów: 1) Jedynym jego „następcą tronu” byłaby córka, która jak dotychczas nie przedstawia specjalnych zdolności w tym kierunku. 2) Koronacja wywołałaby zbyt dużą falę opozycji.

W ciągu następnych kilku tygodni — pisze korespondent — oczekuje się pewnych posunięć politycznych, które mają na celu osłabienie wpływów Don Juana na monarchistów hiszpańskich.

Zniżka cen w ZSRR

MOSKWA, 14.9. (obsl. wł.). — Centralny Komitet Spółdzielczy donosi, że ceny mięsa oraz innych artykułów żywnościowych obniżone zostały od 15 — 30%. Obniżka cen przystawia się jak następuje: mięso — 20%, konserwy mięsne — 30%, ryba i konserwy rybne — 20%, kury i drobi — 16%, masło — 16%, kiełbasa — 15%, marmelada — 20%.

AZOTY NIE ZAWIODĄ

Uroczystości w Chorzowie

W dniu 14 bm. odbyła się w Chorzowie uroczystość 25-lecia przejścia przez władze polskie miejscowej Fabryki Związków Azotowych.

25 lat temu administracja polska przejęła zakłady w niezwykle trudnych warunkach.

Podczas okupacji Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie dostała się znowu w ręce niemieckie. Okupant od pierwszej chwili przystąpił do jak najintensywniejszej eksploatacji fabryki, zostawiając ją na skutek rabunkowej gospodarki w stanie wielkiego zniszczenia. Gdy 27 stycznia 1945 r. ówczesny pełnomocnik rządu polskiego gen. Zawadzki, przejął fabrykę, polski inżynier i polski robotnik stanął znowu przed ogromem piętrzących się trudności. Powołana do życia Rada Zakładowa i wyłoniony z niej komitet fabryczny, pod kierownictwem dyrektora inż. Bobrownickiego oraz dyr. inż. Pałona nie tylko pokonały trudności, ale poczyniły poważne kroki w kierunku dalszego rozwoju fabryki.

W 1945 r. wysłano z fabryki 50.468 ton azotniaku, w r. 1946 r. 100.119 ton, a w roku 1947 (do 31.7.) 69.162 ton.

Salcetrzaku w 1945 r. wyprodukowano 19.043 ton, w 1947 r. (do 31.7.) — 33.825 ton.

Salcetry sody rolniczej wyprodukowano w r. 1945 700 ton w 1947 r. (do 31.7.) — 798 ton. Ponadto w 1947 roku do 1 sierpnia wyprodukowano 3.990 ton wapno - amonu i 39 ton wapno - moczniaku. Zakłady chorzowskie produkują ponadto poważne ilości karbidu, salmiiaku, węglanu am-

nu, sody kałcyonowanej, amoniaku skroplonego, wody amoniakalnej, technicznej i chemicznie czystej oraz szereg innych produktów chemicznych.

Obecnie produkty fabryki chorzowskiej, po zaspokojeniu rynku krajowego, wywozi się do 6 krajów europejskich.

Uroczystości rozpoczęła na stadionie defilada pracowników i poszczególnych organizacji z terenu fabryki, a więc Związku b. Więźniów Politycznych, kół partyjnych PPS, PPR i SD, oddziałów ZWM, OM TUR, harcerskich, oddziałów szkoły przemysłowej, liceum i innych.

Po defiladzie odczytano pismo ministra przemysłu i handlu — Mince, skierowane do załogi i dyrekcji fabryki oraz depesze gratulacyjne od wiceministra przemysłu i handlu Szysza, inż. Kwiatkowskiego jak również od szeregu instytucji, jak „Spółem”, Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, buty „Kościuszkę” i innych.

Część oficjalna uroczystości otworzył prof. Z. Bobrownicki, który po powitaniu wicemin. Rumińskiego, podkreślił w krótkim przemówieniu znaczenie obchodzonego jubileuszu. Z kolei przemawiał przewodniczący Rady Zakładowej ob. Machajski, który zobrazował historię fabryki, począwszy od jej uruchomienia 25 lat temu, aż do chwili obecnej, pę czym zabrał

głos naczelny dyrektor zakładów chorzowskich inż. Polian, który opowiedział o sukcesach odniesionych na polu produkcji.

PLAN DOSTARCZENIA NAWOZU DO TEGOROCZNEJ AKCJI SIEWNEJ I JESENNEJ FABRYKA WYKONAŁA W 102,4 proc., a sumarycznie zakłady przekroczyły produkcję przewidzianą.

Wykonanie planu jest najtańszym i najszybszym sposobem dostarczenia rolnikowi zwiększonej ilości nawozu — powiedział dyr. Polian.

Z kolei zabrał głos wicemin. przemysłu i handlu ob. Rumiński. Dzisiaj — mówił wicemin. Rumiński — Chorzów, jak wynika z listu ministra Mince, spełnił w ciągu tych dwóch lat ogromne zadanie. Musiał sam zaspokajać potrzeby rolnictwa w dziedzinie nawozów azotowych. PRZEKROCZYŁ ZNAJACZNIE PRODUKCJE PRZEDWOJENNA I SZYKUJE SIĘ DO NOWYCH OSIĄGNIĘĆ, KTÓRE MAJĄ W KOŃCU ROKU 1949 DAĆ DWUKROTNE PRAWIE ZWIEKSZENIE OBECNEJ PRODUKCJI. BO OK. 300 TYSIĘCY TON ROCZNIE (obecnie 180 tys. ton.).

KONCZE HASŁEM, KTÓRE WIDNIĘJE U WAS PRZY WEJŚCIU DO FABRYKI. CHCE BYĆ PEWNIEN „ZE AZOTY NIE ZAWIODĄ”.

„ZE AZOTY NIE ZAWIODĄ”. Pożej przemawiał: POSEŁ NOWAK — w imieniu PPR oraz WICEPREZYDENT CHORZOWA OB. WOJDA — w imieniu PPS.

NASTĘPNIE WICEMIN. RUMIŃSKI DOKONAŁ DEKONACJI KRZYŻAMI ZASŁUGI NAJBARDZIEJ ZA SŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW.

Straszliwy bilans

45.000 ludzi zginęło

w ciągu jednego miesiąca — stwierdza Nehru

NEW DELHI, 14.9. (obsl. wł.). Pandit Nehru ogłosił dziś cyfry dotyczące zabitych podczas ostatnich zamieszek.

W zachodnim i wschodnim Pandżabie zginęło w ciągu jednego miesiąca 45.000 Hindusów, Muzułmanów i Sików. W ostatnim tygodniu zginęło w Delhi 1.000 osób. Nehru dodał, że rząd powziął kroków celem zapewnienia porządku w całych Indiach i stanął o bronie Sików, których oskarżają o wywołanie zająć.

Przeciwny Hindus — powiedział Nehru — nie posiada gwałtownego charakteru, ale wyjątkowo okoliczności czynią z ludzi najbardziej pokojowych zwierzęta, które mordują się na wzajem.

Porozumienie

w sprawie utworzenia nowego rządu na Węgrzech

BUDAPESZT, 14.9. (obsl. wł.). W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie przedstawicieli czterech partii wchodzących w skład koalicji rządowej.

Charakter posiedzenia będzie bezwzględnie czysto formalny, ponieważ osiągnięto całkowite porozumienie stronnic w sprawie utworzenia nowego rządu.

W przyszłą środę nowy parlament wybierze komisję polityczną, która natychmiast przedstawi prezydentowi swego kandydata na premiera. Ten ostatni wyznaczy komisję, która zajmie się utworzeniem nowego rządu tak, iż będzie on mógł złożyć przysięgę w piątek.

Schumacher żąda więcej i domaga się realizacji planu Marshalla

HAMBURG, 14.9. (obsl. wł.). Przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej, dr Schumacher, wygłosił w Hamburgu przemówienie, w którym oświadczył, że naród niemiecki wpa- na z jednego złudzenia w drugie.

Przyczyną tego — powiedział Schumacher — należy szukać z jednej strony w polityce niedo- zrynywanych o- blicnic, jaką uprawia mocarstwa, a z drugiej strony w braku odpowiedzialności u pewnych ludzi i niemieckich partii politycznych. Dla socjal-demokracji podstawową rzeczą jest sprawa narodu. Następnie Schumacher stwierdził,

że nowy plan odbudowy przemysłu niemieckiego oznacza postęp, ale posiada jeszcze wiele błędów. Schumacher wystąpił w pierwszym rzędzie przeciwko temu, że plan nie bierze pod uwagę potrzeb Niemiec w dziedzinie produkcji chemicznej i olei szlucznych i oświadczył, że demontaż zakładów przemysłowych przeszkadza w realizacji planu Marshalla. „Niemcy nie potrzebują importu ideologii — powiedział Schumacher — ale importu surowców”.

Komunikat Lektorat KC PPR zawiadamia, że zebranie lektorów odbędzie się dnia 16 bm. z referatem tow. Gede na temat „Mobilizacji rezerwy wewnętrznej naszej gospodarki”. Lektorat KC PPR.



Cała Polska święci dożynki na ziemi Opolskiej wiecześnie związanej z Macierzą

W. Brytania zmniejsza spożycie o 33 procent

LONDYN, 14.9 (PAP). — Jak informują, rząd brytyjski zamierza niezwłocznie wprowadzić w życie nowy plan gospodarczy, opracowany przez ministra handlu, Crippsa i przewidujący zwiększenie dotychczasowego eksportu o 13 przez zmniejszenie spożycia wewnętrznego.

Polsko-rumuńska umowa handlowa

BUKARZESZ, 14.9 (PAP). — W sobotę podpisana została nowa umowa handlowa polsko-rumuńska. Na mocy tej umowy, Polska dostarczać będzie Rumunii węgiel, sprzęt rolniczy, lokomotywy dla kolei wąskotorowej, wyrobów włókienniczych, maszyn górniczych, szkła, stali, motorowych statków rzecznych i innych towarów.

Obchód święta broni pancernej w ZSRR

MOSKWA, 14.9 (PAP). Cały Związek Radziecki uroczysto obchodził w niedzielę święto broni pancernej. W sobotę wieczorem, w Moskwie i na całym terenie ZSRR odbyły się uroczyste akademie na cześć wojsk pancernych.

Konferencja Komitetu Obchodu 100-nej, rocznicy wiosny Ludów

W związku ze zbliżającą się 100 rocznicą Wiosny Ludów zwołana została z inicjatywy czterech stronnictw: PPR, PPS, SL i SD konferencja organizacyjna Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100 rocznicy Wiosny Ludów. W konferencji wzięli udział wybitni przedstawiciele polskiej nauki, sztuki i instytucji społecznych z całego kraju.

Nie ma nadziei na rychłą pomoc Ameryki

LONDYN, 14.9 (PAP). Zdaniem korespondenta Reutera, w ostatniej chwili gwałtownie zmniejszyły się szanse zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu amerykańskiego, w celu uchwalenia doraźniej pomocy dla Europy. Jak się okazuje, poglądy Marshalla i jego doradców, że pomoc ta jest nieodzowna — nie podzielała pozostałych członków gabinetu Trumana ani członków Kongresu.

Uroczystość otwiera przemówieniem wojewoda śląsko-dąbrowski gen Zawadzki.

Mówca przypomina, że dożynki odbywają się po raz drugi w przastym polskim Opolu. W roku ubiegłym, Obywatelu Prezydencie — ciągnie dalej gen. Zawadzki — meldowaliśmy Ci, że wzrasta tu i krzepnie polskie życie narodowe. Przypomnieliśmy, że w przyszłości wzmocnimy nasze wysiłki, że będziemy się starali więcej za siad ziemi i więcej zebrać plonów.

Przed właściwym obchodem Święta Dożynek na przastym rynku opolskim, Marszałek Ziemiński dokonał uroczystej promocji absolwentów Oficerskiej Szkoły Piechoty w Wrocławiu. Po zakończeniu promocji Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Premiera Cyrankiewicza i przedstawicieli Rządu udał się na trybunę, skąd odebrał trzygodzinną imponującą defiladę korowodu dożynkowego.

Karnym krokiem maszerują dalej chłopskie drużyny sportowe, szkoły rolnicze, licea rolnicze oraz największa uczelnia rolnicza w Łodzi.

Dudnią teraz po bruku pierwsze traktory a za nimi zmechanizowane żniwiarki, koszałki, pługi, ciągnione przez traktory. Publiczność entuzjastycznie wita symbol zmechanizowanej nowej wsi polskiej. Dalsze grupy tworzą oddziały techniczne obsługi rolniczej z Komprachcie pod Opolem z całkowicie zmechanizowanym taborem rolniczym.

Z kolei defiluje młodzież zorganizowana w liceach ZWM, OM TUR i harcerstwie. Harcerze podchodzą z nareczami kwiatów i wręczają je Prezydentowi Rzeczypospolitej, Premierowi Cyrankiewiczowi i członkom Rządu. Po tej wspaniałej defiladzie na polach nad Odrą, odbyło się wręczanie koron i wieńców dożynkowych.

Praga obchodzi rocznicę swego wyzwolenia Oddanie holdu poległym bohaterom

W niedzielę dnia 14 września br. ludność prawobrzeżnej Warszawy święciła trzecią rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Wojska Polskiego i Armię Czerwoną.

Od wczesnych godzin rannych u wylotu mostu Poniatowskiego oraz na Rondzie Waszyngtona przy pomniku poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy żołnierzy radzieckich, załagnięte zostały warty honorowe przez delegacje organizacji młodzieżowych.

Rząd jedności narodowej żądają komuniści francuscy

PARYŻ, 14.9 (Obsl. wł.). — Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej przyjął w przeddzień wyborów do samorządu rezolucję stanowiącą program wyborczy tej partii. Na wstępie rezolucja omawia obecną sytuację i oświadcza, że bilans rządu jest bilansem zbankrutowanym. Sytuacja aprowizacyjna jest złą, a wady idą w górę, na skutek inflacji nad frankiem zawisła groźba dewaluacji.

Rząd Spaaka toleruje czarny rynek Niezadowolone w Belgii

BRUKSELA 13.9, (PAP) — W społeczeństwie belgijskim daje się zauważyć ostatnio wzrastającą opozycję przeciwko rządowi koalicyjnemu Spaaka, składającemu się z socjalistów i katolików społecznych. Szczególną krytykę wywołuje działalność tego rządu na polu gospodarczym.

Na wysunięte przez robotników żądania podniesienia płac, które pozostawały niezmiennione od roku 1945 Spaak udzielił kategorycznie odmownej odpowiedzi. Zarazem rząd koalicyjny postanowił obłożyć eksport podatkiem, wynoszącym 3 proc.

Decyzja ta wywołała ostre protesty przedstawicieli przemysłu i handlu, którzy uważają, iż może to doprowadzić do podcięcia całego eksportu belgijskiego. Wyszowane są oskarżenia pod adresem gabinetu Spaaka o to, iż nie prowadzi stanowczej walki z czarnym rynkiem, wyrządzającym znaczne szkody gospodarce kraju.

Wzorowa wieś Piaseczno przykładem dla całego kraju

Wczoraj wieś Piaseczno w pow. grojeckim przeżywała chwile, które w jej życiu i historii stanowią będą epoką — zakończenie odbudowy wsi przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane oraz przekazanie przez Ministerstwo Odbudowy — Ministerstwu Oświaty, nowej szkoły.

Groźba głodu w Indiach

LONDYN, 14.9 (PAP). Korespondent BBC donosi z Nowego Delhi, że zarówno Hindustanowi, jak i Pakistanowi grozi poważny kryzys żywnościowy. Zdaniem obserwatorów jedynie najwyższy wysiłek obu rządów może zapobiec klęsce głodu w niektórych okęgach przed tegorocznymi zbiorami.

Dzień górników w Zw. Radzieckim

MOSKWA, 14.9 (PAP). — Na mocy uchwały prezydium Rady Najwyższej ZSRR wprowadzone zostało doroczne święto — Dzień Górnika, które będzie obchodzone w ostatnią niedzielę sierpnia. Prezydium Rady Najwyższej wprowadziło ponadto medal: „Za odważną pracę w kopalni Zagłębia Donieckiego”

Wzrost węgla w Europie

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

Egipt będzie walczył o swą niepodległość

NOWY JORK, 14.9. (obsl. wł.) Przedstawiciel bractwa muzułmańskiego Mustafa Momein przekazał premierowi Egiptu Nokrasi Pasza następujące orędzie w sprawie skargi Egiptu przeciwko Anglii:

„Musicie przedłożyć sprawę Egiptu Zgromadzeniu Generalnemu, rozpocząć kampanię przeciwko Anglikom i udaremnić ich piekielne knowania i okrucieństwa popełniane od 65 lat. Ponieważ Rada Bezpieczeństwa nie spełniła naszych słusznych żądań i nie znalazła żadnego rozwiązania, nie mamy wobec niej żadnych zobowiązań.

Rząd egipski powinien natychmiast uchwalić rezolucję, unieważniającą traktaty z lat 1936 i 1939. W tym wypadku obecność wojsk angielskich w strefie Kanału Suezkiego stałaby się nieprawą i uzyskalibyśmy wtedy powód do czynnego wystąpienia i wypędzenia Anglików. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa w przeciągu tego miesiąca nie znajdzie rozwiązania, Egipt powinien wycofać się z ONZ, co bezwzględnie uczynią też państwa arabskie i muzułmańskie. Nie możemy pozostać nadal średnio-wiecznymi niewolnikami, którzy ciągną karety biczujących ich ksiąg.

Rząd musi przeprowadzić program pokojowego oporu, wycofując swych

ambasadorów z Londynu i wstrzymując eksport do Anglii. Musicie wypędzić z kraju wszystkich cudzoziemców, którzy nie poparli nas w Radzie Bezpieczeństwa. Nie możemy prowadzić polityki nastawiania lewego policzka, gdy biją nas w prawy.”

KAIR, 14.9. (obsl. wł.). — Egipski minister obrony narodowej Ahmed Attya Pasza oświadczył, że powrót wojsk angielskich do Kairu i Aleksandrii byłby uważany za wypowledzenie Egiptowi wojny.

Korespondent dziennika „Albalagh” zapytał się ministra co myśli on o wypowiedzi rzecznika „Foreign Office”, według którego traktat anglo-egipski pozostaje nadal ważny, ponieważ Rada Bezpieczeństwa nie powzięła żadnej decyzji w sprawie skargi Egiptu. Rzecznik angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych miał dodać, że Anglia zachowa wszystkie prawa, jakie wypływają dla niej z traktatu, według którego na wypadek wojny, lub groźby wojny, wojska angielskie mogą okupować wszystkie punkty strategiczne Egiptu.

Ahmed Attya Pasza dodał, że wojska egipskie nie opuszczą obozów wojskowych, jakie zwrócili im Anglicy i bronić ich będą aż do ostatniej kropli krwi.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.

W sprawie problemów Unii Francuskiej

W sprawie problemów Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią. W sprawie problemu Unii Francuskiej Thorez podkreślił, że komuniści chcą zachowania Unii Francuskiej, ale nie chcą być jej częścią.



Maurice Thorez

Mościce odżyły

Zakłady dają już 50% produkcji przedwojennej

Złoty Krzyż Zasługi na sztandarze fabryki

W MOSCICACH odbyła się w dniu 13 bm. pod protektorem ministra Przemysłu i Handlu, Hilarego Minca uroczystość otwarcia i uruchomienia Państwowej Fabryki Związków Azotowych. W uroczystości wzięli udział w zastępstwie ministra Minca, którego sprawy służbowe zatrzymały w Warszawie, wiceminister Przemysłu i Handlu — Rumiński, wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych — Tkaczow, dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego — prof. dr inż. Zmaczyński, dyrektor Zjednoczenia Nawozów Sztucznych — Borownicki, dyrektor Korytkowski, wojewoda krakowski, Pankiewicz, rektor Akademii Górniczej w Krakowie — prof. Goetel, przedstawiciele partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej, władz powiatowych i miejskich.

Wiceministra Rumińskiego powitał przewodniczący rady zakładowej, ob. Twardziński.

50 proc. produkcji przedwojennej

W krótkim przemówieniu zabrał w imieniu Państwa wice-minister przemysłu i handlu Hilarego Minca, który w dniu dzisiejszym fabryka jest w ruchu i produkuje obecnie 50 proc. produkcji przedwojennej.

ZA PÓŁ ROKU FABRYKA OSIĄGNIĘ PRODUKCJĘ PRZEDWOJENNĄ, A ZA DWA LATA DWUKROTNIĘ JĄ PRZEWYŻYSZY.

Mówca w zakończeniu w imieniu całej załogi złożył następnie wice-ministrowi Rumińskiemu podziękowanie za jego stałą opiekę, prosząc o dalszą pomoc przy rozbudowie fabryki w Mościcach.

Proboszcz miejscowej parafii odprawił Mszę św. przy ustawionym w hall magazynowej ołtarzu polowym. poczym ks. biskup, dr Jan Stepa, dokonali symbolicznego poświęcenia fabryki, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

6 tygodni

przed usalonym terminem

Wszyscy uczestnicy uroczystości przeszli następnie na plac przed gmachem fabryki, gdzie naczelny dyrektor Zakładów w Mościcach, ob. Szymański, złożył raport wice-ministrowi Rumińskiemu z dotychczas wykonanych prac. Dyrektor Szymański podkreślił w raporcie wielki wysiłek załogi, dzięki któremu udało się dostarczyć jeszcze w bieżącym sezonie siewów jesiennych rolnikom poważnych ilości nawozów sztucznych. ZAŁOGA FABRYKI PRACUJĄC SVOJĄ PRZYSPESZIŁA TERMIN URUCHOMIENIA PRODUKCJI O SZESĆ TYGODNI WCZEŚNIEJ OD TERMINU PRZEWIDZIANEGO PLANEM.

Również dzięki ofiarnej pracy załogi udało się przed terminem uruchomić produkcję chloru, w obecnej chwili fabryka produkuje już wapnie chlorowane w ilości 6 ton dziennie, chlor w ilości 2,5 ton na dobę, tlen w ilości 30 tys. metrów sześciennych miesięcznie, saletrzak w ilości 100 ton miesięcznie, a ponadto amoniak, metanol i formalinę.

Współpraca PPR i PPS

Dyrektor Szymański podkreślił ponadto wielki wpływ jaki NA OWCOCNOŚĆ PRACY NA TERENIE FABRYKI POSIADA BLISKA WSPÓŁPRACA DWÓCH BRATNICH ROBOTNICZYCH PARTII PPR i PPS. Na zakończenie dyrektor Szymański podkreślił, że dzieł dziesiąty jest tylko zakończeniem pierwszego etapu pracy, że pełny wysiłek wszystkich pracowników zakładu zwrócony będzie na pełną rozbudowę i dalszą rozbudowę fabryki.

Mościce żyją!

Następnie głos zabrał wiceminister Rumiński, który po przedstawieniu historii Mościc przed 1939 rokiem powiedział m. in.: „pamiętam pierwszy mój wyjazd i pierwszą rozmowę z radą zakładową. W Mościcach po ciemnych latach okupacji widziałem w waszych oczach radość, ale i zwątpienie. Mówiliście: to chyba cud będzie, jeżeli w dwa lata odbudujemy fabrykę”. I stał się cud. Mościce żyją.

Stać się cud dlatego, że nie szczędziliśmy sił, aby doprowadzić do zamierzonego celu. Cieszymy się razem z wami, a w kłopotach staraliśmy się wam przyjąć pomoc. Projektujemy aby już w przyszłym roku fabryka produkowała tyle, co przed wojną, pomożemy wam w tym. Wasze troski są naszymi troskami.

Jest w trakcie przygotowania uchwała Rady Ministrów, która przewiduje na przyszły rok dalszą rozbudowę Mościc i kładzie na to specjalny nacisk, zwiększenie bowiem produkcji Mościc przyczyni się do zwiększenia zbiorów rolnych i zmniejszenia deficytu zbożowego. PIENIĄDZE NA MOSCICE BĘDĄ.

Złoty Krzyż Zasługi

Pokładamy wielkie nadzieje w entuzjastycznym ruchu współzawodnicstwa pracy, do którego właściciel wie stanieliście już od roku. Chociaż wezwaliśmy Mościce do współzawodnicstwa. Myślimy, że odwołanie się do waszego Ministerstwa oceniamy wasze prace, zasługi, wytrwałość i poświęcenie. Dlatego też fabryka wasza, jako pierwszy zakład

przemysłowy w Polsce, otrzymała najwyższe odznaczenie, — Złoty Krzyż Zasługi.

Minister Rumiński odczytuje na-

Pismo ministra tow. H. Minca do załóg i dyrekcji Państwowych Fabryk w Mościcach i Chorzowie

W DNIU Waszych uroczystości: uruchomienia Fabryki w Mościcach i 25-letniego Jubileuszu objęcia przez władze polskie fabryki w Chorzowie przesyłam Wam jak najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów. Zależało mi bardzo na tym, aby w chwilach tych być razem z Wami, jednak bardzo ważne sprawy zatrzymują mnie w Warszawie. Chciałbym zapewnić całą załogę pracowników Fabryki w Mościcach, że z głęboką uwagą śledziłem wszystkie czynione wysiłki nad rewindykacją urządzeń i odbudową fabryki i że w pełni doceniam trud, jaki był włożony w kontrolę, remont i zainstalowanie maszyn i aparatów, dwukrotnie transportowanych i dwukrotnie remontowanych. Znałem mi się pomysły i inwencja konstruktorów i pracowników technicznych, wypełniających luki w urządzeniach fabrycznych. Zdaję sobie sprawę z poświęcenia, jakie potrzebne było, aby fabryka została uruchomiona w terminie znacznie szybszym niż pierwotnie przewidywano. W rezultacie Waszego wysiłku nawozy z Mościc są znakiem „Jaskółki” posłany do rolników już w sezonie jesiennym br. Uruchomienie chlorowni było Waszym dodatkowym wielkim sukcesem.

Wszystko to było możliwe tylko dzięki harmonijnemu wysiłkowi Dyrekcji i Załogi Fabryki. Trudno było by wymienić wszystkich zasłużonych pracowników. Wasza Fabryka jest pierwszą od chwili uzyskania Niepodległości, której sztandar został odznaczony Krzyżem Zasługi. Całą Załogę, a w szczególności dyrektorowi naczelnemu Józefowi Szymańskiemu, dyrektorowi administracyjnemu Stanisławowi Zuckiewiczowi, dyrektorowi technicznemu Czesławowi Łacheckiemu, szefowi Biura Konstrukcyjnego, Janowi Sobolewskiemu, konstruktorowi i prezesowi Rady Zakładowej w Chorzowie Twardziłemu, oraz robotnikom Stanisławowi Skotarskiemu, Janowi Gdowskiemu, Aleksandrowi Boryczko, Aleksandrowi Uherowi, Janowi Kuź, serdecznie dziękuję w imieniu służby.

Gdy zdławiana przez okupanta fabryka w Mościcach borykała się z trudnościami odbudowy, cały ciężar zaopatrzenia kraju w nawozy azotowe spadł na fabrykę w Chorzowie.

Wiem, że nie łatwo było dojść w produkcji azotianu do 169 proc. i saletraku do 299 proc. w stosunku do produkcji z 1933 r. Załoga Chorzowa osiągnęła tę produkcję w roku Jubileuszowym po 25 latach od chwili przejęcia zakładów przez władze polskie. Osiągnięcie to jest tak samo ważne jak uruchomienie fabryki wbrew wszystkim trudnościom, wbrew przewidywaniu Rady Ambasadorów w roku 1922 na objęcie Śląska przez władze polskie.

Też Jubileusz swój macie prawo obchodzić z dumą i z wiarą, że niejedno jeszcze zadanie zostanie przez Was zrealizowane w służbie Polski.

CZĘŚĆ PRACY!

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU

Warszawa, dnia 13.9.1947 r.

(—) H. MINC

stepnie tekst pisma przesłanego przez ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca.

Po przemówieniu minister Rumiński dokonał dekoracji sztandaru fabrycznego Złotym Krzyżem Zasługi oraz odsłonił pamiątkową tablicę wmurowaną w gmach fabryczny.

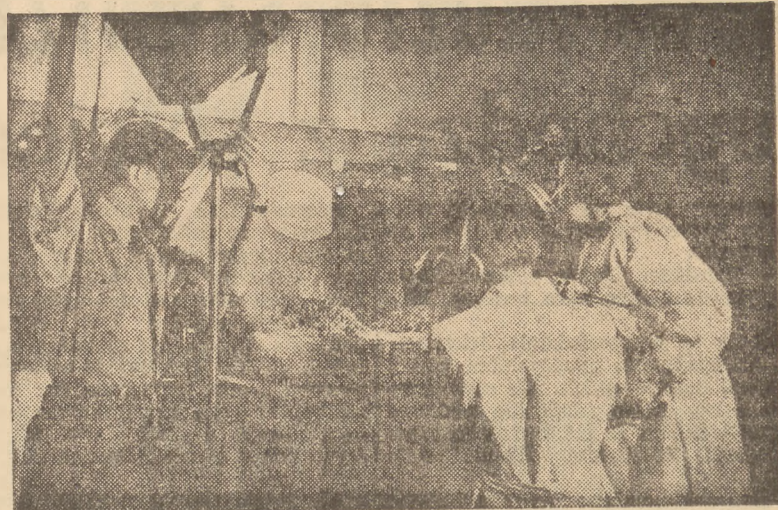
Skończył głos wiceminister rolnictwa i reform rolnych, tow. Tkaczow. Wicemin. Tkaczow przypomniał, pomoc jaką robotnicy udzielili chłopom w okresie Reformy Rolnej, podkreślając, że obecnie chłopci otrzymują od robotników pomoc w postaci nawozów.

W dalszym ciągu uroczystości głos zabrał dyrektor Akademii Górniczo-Hutniczej, prof. Goetel.

Z ramienia Związków Zawodowych złożył życzenia załozce poseł Kowalczyk. W imieniu PPS przemawiał pos. dr. Drobner, z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPR przemawiał tow. Łopot.

Po części oficjalnej odbył się w hall magazynowej wspólny obiad przybyłych gości i załogi fabrycznej.

INSTYTUT FILMÓW OŚWIATOWYCH „FILMU POLSKIEGO” W ŻYRARDOWIE



Operator Marcsak Karol przy pomocy żony i asystenta Gaecha, Zulfka robi zdjęcia filmowe z życia świąteczny

Demag — szczeciński robot pracuje za 100 ludzi

Ślimak, którym warto zainteresować cały kraj

Przypadkowo znalazłem się w jednej z wielkich hal portowych na wyspie Górnej Okrętowej. Przygotowują się tu magazyny na towary z czeskiego tranzytu. Leżą tu jeszcze potężne góry żelaza i polimane części łodzi podwodnych, ale długie szeregi czerwonych gmachów tętnią życiem. Widać pospółch i tempo w pracy. Uwijają się ludzie. Małe łódki mkną przez burą Odrę z robotnikami i materiałem. Ze świeżo rozkopanych dołów uytłani ziemią robotnicy wydobywają olbrzymie zwójce kabli. Jest tego kilkanaście kilometrów. milionowej wartości.

TRZY TONY TO DROBNOSTKA

Przysięgam do grupy ludzi, którzy pracują wysoko pod samym dachem hal. Dwie wzięte łorki, a na nich rusztowanie 8-metrowe. Toczą się most na kołach. U góry siedzą monterzy. Zakładają demagi, które robota. Może w Polsce przed wojną nie spotykana. Nieduży ślimak czołga się po szynach zawieszonych u sufitu i dźwiga 3 tony ładunku. Jakże to praktyczne. Nieduże, zawieszona w przestrzeni, nikomu nie szkodzą, a szybko, sprawnie i dostępnie. A co najważniejsze — tanie. Kosztuje tylko parę kilowatów prądu na dobę, czyli niecałe 200 zł.

DZIWNĄ RZECZ TE DEMAGI

Gdy patrzę na ich błyszczące miedziane przewody, po których przepływa prąd elektryczny i na ślimak, który łapczywie objął kołami swymi szynę i na nieduży wał, mocnej stalowej, wielokrotnej liny, aż wierzę się nie chce, że naprawdę...

A jednak dźwiga, podnosi aż trzy

tony i niesie, dokąd się chce: niżej i wyżej, w prawo i w lewo, do przodu, do tyłu i na ukos. Diablenie pożyteczna rzecz.

Proponuję wszędzie instalować demagi, w każdej hall, w magazynach i w domach towarowych, gdzie tył się worków soli, czy kurku należy znieść, czy poukładać. Powinno powstać u nas fabryka tych niedużych ślimaków. Olbrzymia oszczędność czasu i ludzi. Wierzyć się nie chce, że to robią ludzie ze Szczecina. Gdzie oni się tego nauczyli?

CUDOWNY SZMELC

Inżynier Słomiński skromnie uśmiecha się do mnie, gdy udziela wyjaśnień. Jeden z niewielu speców z tej dziedziny... Demagi te leżą na kupie gruzów — jako szmelle, który miał iść na złom. Grupa inżynierów BOP i zainteresowanych firm pobierała je z gruzów i postanowiła uruchomić. Przynajmniej zatrzymać na model, gdy nie czołga się już zrobić. Najpierw długo leżały w warsztatach firmy „Motor”. Głowił się nad nimi inż. Słomiński. Obliczał, studiował literaturę, aż wpadł na dobrą drogę. Motorki zostały przewinięte, dopasowane bezpiecznie, regulatory i gruszkowe wyłączniki. Cały sekret męgu: drutów, drucików itp. sekretnych komplikacji został rozwiązany. — Wprowadzono nawet ulepszenia. Zastosowano nowy typ wyłączników gruszkowych. Jest to patent tejże firmy, który w praktyce przewyższa niemieckie, demagowskie urządzenia. Montował to wszystko inż. Słomiński. Na prostych, skromnych rusztowaniach, toczonych na zwykłych 1cr

kach, zakładał przewody szynowe, obliczał sterowanie i ubezpieczenia w czasie pracy. Kreślił schematy i szukał najprostszego rozwiązania. Dziś jeden demag pracuje za 100 ludzi kosztem 200 zł. Pracuje dokładnie, szybko i sprawnie, jak człowiek — robot.

SZARZY LUDZIE BUDUJĄ PORT

O tych szarych ludziach trzeba pisać więcej, całe tomy. Bo niestety, tylko oni, tacy Słomińscy, Słasi, Madziarowie i Synoradcy i dziesiątki i setki robotników tworzą nowy rozdział życia szczecińskiego portu. Kombinują coś z niczego. Zbierają po gruzach i rumowiskach części i cząsteczki, by z nich montować piękne demagi, dźwigające aż trzy tony i pracujące za setki ludzi.

Jan Wór

Uczczenie pamięci tow. Józefa Lewartowskiego

Uroczysta akademія żałobna dla uczczenia pamięci tow. Józefa Lewartowskiego organizatora zbrojnego powstania w ghetcie warszawskim odbyła się w dniu wczorajszym w lokalu Wojewódzkiego Komitetu Zydowskiego.



Zagajając akademię w imieniu WKZ tow. Rybak stwierdza, że tow. Józef był jedną z czołowych postaci rewolucyjnego ruchu robotniczego Polski na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. W tragicznym eposie powstania ghetta podniósł sztandar walki w obronie caci i godności społeczeństwa żydowskiego.

Tow. Łęczycki, który z ramienia Partii był łącznikiem z organizacją PPR w ghetcie kreśli historię „drugiej obrony Warszawy” — powstania ghetta.

Opowiada o akcji zbrojnej w wyniku, której 82 bojowników ghetta prze dostały się do oddziałów partyzanckich w puszczy Kampinoskiej oraz o sabotażu „londyńczyków”, który mimo uchwały Komisji Koordynacyjnej żadnej pomocy ghettu nie udzielił.

„My po stronie aryjskiej wiedzieliśmy, że kierownictwo ruchu jest w ghetcie w pewnych rękach ponieważ jest tam tow. Józef”.

W imieniu KC PPR tow. Łęczycki składa hołd pamięci wielkiego patrioty polskiego i działacza robotniczego tow. Lewartowskiego.

Red. Marek w dłuższym przemówieniu nakreślił sylwetkę tow. Józefa działacza i bojownika.

Obecni uczcili pamięć poległego bohaterko towarzysza — przez powstanie i chwilę skupionej ciszy.

WYDAWCA: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

REDAGUJE: Komitet Redakcyjny

NASI CZYTELNICZY PISZA

TO PRZECIEŻ TEŻ SWOJE

Temu dwa miesiące, zajeżdżały wozy jeden za drugim na plac między ul. ul. Targową, Cyryla Metodęgo i róg Wileńskiej na Pradze. Z wozów zrzucono całą sierść białą, desek, drzewo, okien itp. i to chaotycznie jak nawóz, który się zwała na gromadę, by się go przedźwiżyć z wozu. Sądzę, iż jest to jakiś barak, przeznaczony do użytku publicznego.

Przecież to jest naprawdę sabotaż. Jak można budulec obrobiony, doposażony, porzucić na jedną gromadę, nie poukładając go, nie przekładając listwami, by się nie pokrzął.

Mają tego. Nie nakryli budulec, deseczki padają, wszystko mołenie, gnije. Niedawno, gdy siedziałem obok tegoż budulec, przyszedł jakiś, przyszedł się stercie budulec i wziął cztery deski.

Na zwrócenia przeze mnie uwagi, że to jest publiczne, otrzymałem odpowiedź: „Patrz na siebie”.

Przecież ktoś za to musi odpowiadać, to przecież nie do pomysłienia, by szafować publicznym dobrem i rzucić je na pognicie.

ARSZENIAK WŁADYSŁAW ul. Jagiellońska Nr 32 m. 30

Publikując list ob. Arseniaka pragniemy wskazać na konieczność zwrócenia bacnej uwagi na fakty marnotrawnego stosunku do materiałów, do narzędzi, do urządzeń. Nie wiemy, czy w przytoczonym wypadku ma miejsce karygodne niechujstwo, czy zła wola. Ale wiemy, że rację ma ob. Arseniak i iż niszczą się nasze wspólne dobro. A to musi być zlikwidowane.

UDZIELNE KSIĘSTWO GARWOLIN

Szanowna Redakcjo!

W Garwolinie, który odległy jest tylko 61 km od Warszawy, żyje się jak w innym zupełnie kraju, czy samodzielną republikę, gdzie wszystkie zarządzenia obowiązujące całą Rzeczpospolitą Polską, nie są wykonywane. Np.: w całej Polsce obowiązują dni bezmiejsa, w Garwolinie natomiast dni mięsnych jest 365 w roku.

Państwowa Komisja Cennikowa ustaliła ceny maksymalne na wszystkie artykuły tak spożywcze, jak i przemysłowe i aby to urzeczywistnić, powstały Komisje Specjalne, które są nadmierne pobieranie cen karzą podobno sprzedawców. Piszę „podobno”, bo stale czytuję o tym w prasie i słyszę przez radio. Może to tak faktycznie jest, ale nie jestem tego pewny, bo w Garwolinie, dostawie ani jednego artykułu nie kupi się według cennika i Komisja Specjalna (istnieje takowa w Garwolinie) nie interesuje się tym.

Dlaczego tak jest, nie umiem sobie wytłumaczyć. Dalej: w każdym sklepie w Garwolinie, bez różnicy, czy to jest sklep spożywczy, owocarnia, rzemieślnicza, cukiernia czy galanterijny, sprzedaje się napoje alkoholowe w naczyniach otwartych i bez konceji. Nadmienię też, że Ochrona Kontroli Skarbowej w Garwolinie także istnieje, a co robi, nie wiem. Ile na tym traci Skarb Państwa, to można określić tylko w przybliżeniu, bo handel ten nie jest objęty księgią podatkową.

Kto na tym cierpi, wiemy wszyscy, ale kto ponosi odpowiedzialność za powyższy stan rzeczy i jak długo taki stan będzie istniał?

Robotnik ST. ROGOWSKI

List ob. Rogowskiego kierujemy pod adresem delegatury Komisji Specjalnej, Społecznej Komisji Kontroli Cen i Ochrony Skarbowej w Garwolinie. Kierujemy go również pod adresem Komitetu Powiatowego naszej partii z prośbą o zainteresowanie się poruszoną sprawą i o wspólne z bratnią PPS przeciwdziałanie temu niedopuszczalnemu stanowi rzeczy.

DOM ZNISZCZONY, CZY LENIWI LISTONOSZY

Dnia 30 ub. m. otrzymałem list — EKSPRESS POLECYNY — wysłany z Warszawy dnia 21.8 br.

Nie było by w tym nic dziwnego, takie wypadki zdarzają się u nas bardzo często. Ciekawy jest fakt, że list ten przybył do mnie aż w dwóch kopertach, 2 razy opłacony po 40 zł.

Szczera zdziwiony nową formą korespondencji przyjrzałem się pilnie obu kopertom. Na zewnętrznej i wewnętrznej kopercie był dokładnie ten sam adres: ob. taki a taki, Wrocław, Łukasiewicz 20, tylko, że na wewnętrznej kopercie, adres odbiorcy — przekreślony został atramentowym obłokiem, a na odwrotnej stronie umieszczona adnotacja urzędowa: „Dom zniszczony 22.8”.

Co prawda ostatnio wydarzyły się we Wrocławiu 2 katastrofy budowlane. Ale dom, w którym mieszkam, nie należał do nich. Jakież więc mogło się przewziąć listonoszowi, że „dom zniszczony”? A jeśli nawet dom zniszczony — mało u nas i gdzie indziej zniszczonych domów? — to czy nie trzeba doręczyć listu i w dodatku EKSPRESSU POLECONEGO? Sądzę, że należy zaryzykować.

J. D.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Sądząc z treści listu mamy do czynienia ze zwykłą pomyłką, mogącą oczywiście zawsze mieć miejsce. Niemniej publikujemy ten list z uwagi na to, że poczta polska należała przed wojną do jednej z najlepiej funkcjonujących w Europie. Zdarzały się wypadki, że doręczano listy, na których za cały adres figurowało jedynie nazwisko odbiorcy, bez podania nie tylko ulicy, lecz i miasta.

Warto było by popracować nad tym, aby poczta nasza uzyskała z powrotem swą dawną sławę.

HISTORIA JEDNEGO WÓZKA

czyli: jeszcze o pracy obsługi PKP

Pewna nasza znajoma — Łodzianka — udaje się na urlop z półrocznym chłopczykiem do Kudowy, nadala na bagaż dziecinny wózek. Po przybyciu na miejsce dowiedziała się, że wózek, niestety, jeszcze nie nadsedek (choćby wysłany został rzekomo tym samym pociągami). Znajoma nasza postanowiła czekać. Cze kała dzień, dwa, czekała tydzień, czekała dwa tygodnie... i nastąpił dzień wyjazdu z powrotem do rodzinnego Łodzi. Nie będą tu mówić o przyjemnościach, na jakie była „narażona” z powodu konieczności ciągłego noszenia na rękę „słodkiego ciężaru”.

Po powrocie do Łodzi, poszkodowana udala się na stację, gdzie ją poinformowano, że wózek został wysłany w dniu wyjazdu właścicielki, tzn. dwa tygodnie temu.

Nie było innej rady, jak wrócić się do

„instancji wyższej” — wydz. reklamacyjnego DOKP — Łódź.

Po uprzejmym wysłuchaniu skargi, nac. wspomnianego wydziału DOKP odrzekł: — no cóż, wypłacimy odszkodowanie. Ile ważył wózek?

— Ile ważył? Nie wiem, ale chyba ze 20 kg. A po co to?

— Jaki po co? A jak obliczymy wy sokość odszkodowania?

Odszkodowanie wyniosło około 600 zł. Znajoma nasza, która za wózek zapłaciła 20.000 zł, z rozpaczą w głosie zapłatała:

— A może uda się go odnaleźć? Przecież to skandal, żeby tak ginęły rzeczy!! Na to resolutny naczelnik wydz. reklamacyjnego odpowiedział, rozkładając ze zdziwioną miną ręce:

— MOJA PANI, KAŻDY CHCE ŻYĆ — TRZEBA JAKOŚ ZARA BIAĆ NA ŻYCIE!

I wypłacił 600 zł.

TAS.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Pytamy DOKP — Łódź: A w jaki sposób ma „zarabiać na życie” matka półrocznego dziecka, które niestety, nie ma możliwości przywłaszczania sobie jednego wózka (20 kg) dziennie?!

Śladem naszych listów

Od Komitetu Domowego przy ul. Czerwonego Krzyża Nr 15 w Warszawie otrzymaliśmy następujący list:

W związku z artykułem pt. „W Miesiącu Czystości” opublikowanym w Waszym piśmie do nosimy uprzejmie, iż masarnia firmy Strusiński została na wniosek Wydziału Sanitarnego opieczkowana.

Za okazaną Komitetowi Domowemu pomoc, za opublikowanie tej sprawy, składamy tą drogą w imieniu wdzięcznych lokatorów podziękowanie.

Podpisy przewodniczącego i sekretarza Komitetu Domowego

